

# I naprawdę nie wiedzieliśmy

## I naprawdę nie wiedzieliśmy

*Adamowi Michnikowi*

Może byliśmy dziećmi, nie mieliśmy doświadczenia,  
wiedzieliśmy tylko, że zmusza się nas do wiary w kłamstwo  
i naprawdę nie wiedzieliśmy, czego więcej chcemy,  
oprócz poszanowania ludzkich praw i prawd,  
kiedy zebrani na niewielkim placu  
przed pomnikiem wielkiego poety,  
który młodość przeżył w zniewolonym kraju  
a resztę życia na wygnaniu,

paliliśmy papierosy i kłamliwe gazety,  
paliliśmy papierosy, choć zatruwały nasze ciała,  
paliliśmy gazety, bo zatruwały nasze umysły,  
czytaliśmy konstytucję i deklarację praw,  
i naprawdę nie wiedzieliśmy, że prawa człowieka  
mogą okazać się sprzeczne  
z prawami obywatela,

i naprawdę nie wiedzieliśmy,  
że tyle wozów bojowych można wysłać przeciwko bezbronnym,  
przeciwko nam, którzy byliśmy jeszcze dziećmi  
zbrojnymi jedynie w idee, o których uczono nas w szkołach,  
i których w tych samych szkołach nas oduczano,  
i naprawdę nie wiedzieliśmy,  
że można je wszystkie przekreślić  
bezlitosną szarżą sytej przemocy,  
zwielokrotnionym kłamstwem,

i naprawdę nie wiedzieliśmy, że dorośli uwierzą nie nam,  
lecz zwielokrotnionemu kłamstwu, że wszystko można przekreślić,  
o wszystkim zapomnieć  
i udawać, że nic się nie stało,  
i naprawdę nie wiedzieliśmy, że pamięć jest wrogiem obywatela,  
i naprawdę nie wiedzieliśmy, że żyjąc tu i teraz,  
trzeba udawać, że żyje się gdzie indziej, w innych czasach,  
i co najwyżej walczyć z cieniami umarłych

przez żelazną kurtynę obłoków

cyt. za: Ryszard Krynicki, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków  
2014, s. 76-77